



Sygn. akt III CK 572/03

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 listopada 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Maria Grzelka (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa W.K.

przeciwko A.K.

o zobowiązanie do przeniesienia własności nieruchomości,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 3 listopada 2004 r.,

na rozprawie

kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 22 lipca 2003 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach procesu za instancję kasacyjną.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w L. oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego w S., mocą którego oddalone zostało żądanie powódki zobowiązania pozwanej do zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości po odwołaniu przez powódkę darowizny. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że brak było podstaw do uznania skuteczności odwołania darowizny w sytuacji, gdy powódka nie wykazała rażącej niewdzięczności pozwanej. Konflikty, do których dochodziło pomiędzy stronami, podczas których pozwana i jej mąż używali wobec powódki i jej siostry słów wulgarnych i obraźliwych, dotyczyły spraw drobnych, nie były częste oraz nie wykraczały poza ramy zwykłych konfliktów rodzinnych w określonym środowisku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwana nie dała podstaw do tego, żeby powódka mogła zasadnie zgłaszać pretensje o brak opieki w chorobie lub z tytułu konieczności zamieszkania u siostry, zamiast razem z pozwaną, skoro w umowach, z których wywodziła ona skuteczność darowizny nie ma mowy o opiece, ani prawie dożywotniego zamieszkiwania w darowanej nieruchomości, ani też powódka opieki nie wymaga. Skłócenie stron spowodowane zostało prawdopodobnie przez siostrę powódki, która ma żal o przekazanie siedliska dalszej krewnej. Według oceny wyrażonej w zaskarżonym wyroku, trudno uwierzyć, aby jedyną przyczyną odwołania darowizny była rażąca niewdzięczność pozwanej, skoro do wniesienia pozwu doszło zaledwie w cztery miesiące po zawarciu drugiej ze wskazanych umów oraz w sytuacji, gdy strony zamieszkiwały ze sobą razem zaledwie przez kilka dni. Odnosząc się do kwestii przedmiotu darowizny Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, że w rozpoznawanej sprawie powódka mogłaby domagać się zwrotnego przeniesienia własności tylko co do udziału we własności wynoszącego 1/4, nie zaś całości prawa własności. Wprawdzie druga z umów zawarta przez strony obejmowała także darowiznę ale tylko w zakresie spłaty z tytułu zniesienia współwłasności.

W kasacji powódka zarzuciła powyższemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego – art. 898 § 1 k.c. przez błędną wykładnię rażącej niewdzięczności

i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie w/wym. przepisu, art. 58 § 2, 65 i 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie mimo, że druga z umów była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, a ponadto, art. 84 k.c., art. 88 k.c. w zw. z art. 64 k.c. i art. 1047 § 1 k.p.c. oraz art. 210, 211 i 212 k.c. w zw. z art. 888 – 902 k.c. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 391 i 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 i art. 316 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Bezsporne było w sprawie, że pozwana stała się właścicielką nieruchomości, bliżej opisanej w pozwie, w wyniku dwóch umów; pierwszej, zawartej w dniu 8 sierpnia 2000 r., mocą której powódka darowała pozwanej udział wynoszący 1/4 oraz drugiej, zawartej w dniu 20 września 2000 r., oznaczonej mianem zniesienia współwłasności, w wyniku której pozwana uzyskała własność reszty przedmiotowej nieruchomości bez obowiązku uiszczenia jakichkolwiek spłat na rzecz powódki. Powódka i pozwana stwierdzały zgodnie przed Sądem Rejonowym, że ich zamiarem było darować, względnie przyjąć darowiznę, odnośnie do całej nieruchomości, a nie tylko udziału wynoszącego 1/4, oraz, że druga z w/wym. umów zawarta została pod tytułem zniesienia współwłasności wyłącznie w celu uniknięcia określonych kosztów notarialnych. Żadna ze stron nie powołała się na zamiar darowania jakichkolwiek środków finansowych. Wynikało z tego, że umowa o zniesienie współwłasności była pozorna i jako taka nieważna (art. 83 § 1 k.c.), natomiast w rzeczywistości strony złożyły oświadczenia woli o przeniesieniu na pozwaną pod tytułem darmym udziału we własności nieruchomości wynoszącego 3/4. Nie jest zasadne w tej sytuacji stanowisko wyrażone w zaskarżonym wyroku, że za przedmiot darowizny w umowie z dnia 20 września 2000 r. można uznać tylko spłatę. Mogłoby tak być wówczas, gdyby strony zawarły rzeczywiście umowę o zniesienie współwłasności a powódka tylko zrzekłaby się za zgodą pozwanej przysługującej jej spłaty. Taka sytuacja jednak w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca.

W związku z tym, za przedmiot darowizny należało uznać „całą” własność nieruchomości, a nie tylko udział w wysokości 1/4.

Umowa darowizny należy do tych obszarów prawa, która w znacznym stopniu kształtowane są przez normy moralne i obyczajowe. Doświadczenie życiowe uczy, że zwykle akty darowizny motywowane są po stronie darczyńców chęcią przysporzenia korzyści majątkowej w zamian za już otrzymaną przysługę, świadczenie, lub inny akt przychylności, a więc zamiarem zrealizowania własnego długu wdzięczności lub innego obowiązku moralnego. W równym stopniu zamiar przysporzenia drugiej stronie korzyści motywowany jest także oczekiwaniem przez darczyńcę wdzięczności ze strony obdarowanego, choćby w postaci wyrazów zainteresowania jego osobą, poważania, szacunku, wspomaganie w trudnościach dnia codziennego. Znajduje to uzasadnienie w normie moralnej nakazującej odplacać dobrem za uzyskane dobro. Nie ma jakiejś ogólnej reguły, w myśl której można by oceniać zachowanie się obdarowanego jako będące wyrazem wdzięczności lub nie; przesądzające powinny być zawsze konkretne okoliczności dotyczące m. in. usprawiedliwionych oczekiwań darczyńcy w świetle kryteriów obiektywnych przy uwzględnieniu jednak przede wszystkim jego własnych odczuć. Już sama tylko obojętność ze strony obdarowanego w stosunku do osoby darczyńcy i jego spraw może być – jak się wydaje – poczytana za brak wdzięczności. Nie może być natomiast wątpliwości, że umyślne akty złej woli ze strony obdarowanego względem darczyńcy muszą być traktowane jako akty rażącej niewdzięczności. Choćby nawet stanowiły reakcję na uciążliwe skądinąd zachowanie się darczyńcy wynikające z jego wieku, stanu zdrowia, przyzwyczajień czy wręcz przywar. Podejmując decyzję o przyjęciu darowizny obdarowany powinien się liczyć z obowiązkiem wdzięczności w zakresie spełnienia znanych mu lub dających się przewidzieć oczekiwań darczyńcy, które motywowały akt darowizny.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że do zawarcia umowy darowizny pomiędzy stronami doszło z inicjatywy pozwanej, która zwróciła się do powódki z zapytaniem czy nie przekazałaby jej nieruchomości w zamian za opiekę. Wcześniej, ojciec pozwanej odmówił powódce przyjęcia darowizny, bo nie chciał wziąć na siebie ciężaru sprawowania opieki nad powódką. Z wypowiedzi samej powódki wynikało, że po śmierci męża rozważała możliwość darowania nieruchomości w zamian za dożywotnią opiekę, przy czym – jak się wydaje

– powódce bardziej zależało na opiece w sensie towarzystwa i poczucia psychicznego bezpieczeństwa aniżeli na zastępowaniu jej w czynnościach dnia powszedniego, z którymi dawała sobie i daje radę sama. W tej sytuacji brak formalnego „wymówienia” sobie przez powódkę w akcie notarialnym prawa do opieki, względnie do dożywotniego mieszkania nie wpływa na ocenę, że powódka miała prawo oczekiwać, iż pomiędzy stronami wytworzą się stosunki *quasi* rodzinne i że pozwana była tego świadoma. Z dotychczasowych ustaleń nie wynika, żeby pozwana starała się zapewnić powódce poczucie przynależności do wspólnoty domowników. W żadnym zaś razie nie mogą znajdować usprawiedliwienia agresywne i wulgarne zachowania się pozwanej i jej męża w stosunku do powódki i jej siostry, które Sąd Okręgowy uznał za drobne konflikty. Jeśli by ocenić, że pretensje o pogryziony przez psa dywan powódki, względnie o samowolne, w rozumieniu powódki, korzystanie z jej opału, rzeczywiście nie dotyczyły spraw istotnych, to tym bardziej niewspółmierna w sensie złej woli była reakcja pozwanej. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, awantury z używaniem wulgaryzmów nie mogły być traktowane jako zwykłe załatwianie konfliktów rodzinnych w środowisku stron, bo brak jakichkolwiek ustaleń odnośnie do obyczajów panujących w tym środowisku.

Powyższego rozumienia pojęcia rażącej niewdzięczności nie miał na uwadze Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku co skarżąca w kasacji zasadnie podniosła w ramach zarzutu naruszenia art. 898 § 1 k.c. Skutkuje to, że zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu a sprawa przekazaniu Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania (art. 393¹³ § 1 k.p.c.).

Pozostałe zarzuty kasacji nie były zasadne. Sąd Okręgowy orzekał na podstawie prawidłowo zebranego i ocenionego materiału dowodowego, a motywom swego rozstrzygnięcia dał wyraz w uzasadnieniu sporządzonym według reguł przewidzianych w art. 328 § 2 k.p.c. Nie miał też obowiązku odniesienia się do roszczenia o stwierdzenie nieważności umowy darowizny, skoro pełnomocnik powódki wyraźnie oświadczył, że tego roszczenia nie popiera. Również nie znajdowały w rozpoznawanej sprawie zastosowania przepisy art. 84 i 88 w zw. z art. 64 i 1047 § 1 k.p.c., ani art. 210, 211 i 212 k.c., które nie dotyczą odwołania darowizny ani możliwości darowania środków finansowych przysługujących tytułem

spłat przy zniesieniu współwłasności. Co do tego zaś, żeby nieważna była umowa o zniesienie współwłasności z uwagi na sprzeczne z zasadami współżycia społecznego wyzbycie się przez jednego ze współwłaścicieli całego swego majątku bez jakiegokolwiek zabezpieczenia, to można jedynie zauważyć, że swoboda decyzji umawiających się stron obejmuje oczywiście także prawo zrezygnowania ze spłat, które wówczas mogą być traktowane jako darowizna, a umowy darowizny są wszakże dopuszczalne. W niniejszej sprawie zarzut nieważności umowy o zniesienie współwłasności z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego był ponadto chybiony w świetle stanowiska powódki, która zaprzeczała aby zawarła umowę o zniesienie współwłasności. Zresztą, gdyby nawet umowa zawarta przez strony była nieważna to okoliczności tej Sąd nie mógłby wziąć pod rozwagę z urzędu; obowiązek Sądu uwzględnienia z urzędu nieważności dotyczy nieważności postępowania a nie nieważności materialnoprawnej.

Bezpodstawność wymienionych zarzutów nie wpływała na ocenę kasacji jako usprawiedliwionej z przyczyn przedstawionych na wstępie.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji. O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.